

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

Rok VII

Płock, piątek 10 lutego 1939 r.

Nr. 33

10. LUTEGO. Papież Pius XI nie żyje!

Polska nad morzem.

Wśród świąt i rocznic obchodzonych w Polsce jedną z najwięcej mających w sobie pęd twórczy jest dzień 10 lutego, rocznica odzyskania swobodnego dostępu do morza.

Kiedy w dniu tym szarym i mglistym roku 1920 na piaszczystym wybrzeżu stanęła polska kawaleria, kiedy w wodach zatoki Puckiej pograżył się złocisty pierścień, łączący na zawsze Rzeczpospolitą Polską z Bałtykiem, otworzyły się przed Polską nowe wspaniałe perspektywy rozwojowe, na rozległych szlakach leżące.

I obecnie po 19 latach gospodarki nad morzem, widzimy wiele cennych i pozytywnych osiągnięć. Przede wszystkim Gdynia — ta duma naszej pracy na morzu, a obok niej pracująca coraz lepiej porty rybackie z portem Władysławowem na czele; dalej rozbudowująca się stale choć powoli Marynarka Wojenna, liczne nowoczesne jednostki polskiej floty handlowej i rybackiej, rozwijający się przemysł przybrzeżny, a także stawiane pierwsze kroki stocznie krajowe — Stocznia Marynarki Wojennej i Stocznia Gdyńska, zaczątek polskiego przemysłu okrętowego.

Dzień 10 lutego, będąc radością rocznicą dla całego kraju, jest świętem naszej Marynarki Wojennej. W ten bieżący dzień ten będzie tym wieczniej obchodzony, że z tradycyjną rocznicą odzyskania dostępu do morza, zbiega się jeszcze jedna do nas chwila — w dniu tym przybywa do Gdyni nowy okręt podwodny „Orzeł”, zbudowany ze składek społeczeństwa polskiego na FOM.

Polska musi mieć silną Marynarkę Wojenną!

Hasło to podniesione swego czasu przez Ligę Morską i Kolonialną, znajduje coraz większe zrozumienie wśród społeczeństwa. Świadczy o tym powodzenie zbiórki na FOM, prowadzonej przez naszą organizację, a której widomym i jakże pięknym wynikiem jest okręt podwodny „Orzeł”.

Okręt ten wpłynie do portu wojennego w Gdyni w dniu 10 lutego r. Powita go bratnim salutem nasze jednostki polskiej Marynarki Wojennej, ze wszystkich gmachów polskich załopoczą ku niemu państwowe flagi Rzeczypospolitej, której służy i potędze ma odtąd służyć ORP „Orzeł”.

ORP „Orzeł” staje się symbolem siły i odwagi społeczeństwa polskiego nad morzem, jest darem, jaki społeczeństwo to składa Marynarce Wojennej.

Najlepsza jednak wola i największa jednak ofiarność społeczeństwa nie wybuduje marynarki wojennej — odpowiadającej znaczeniu i potrzebom państwa. Na rozbudowę morskich sił zbrojnych muszą się znaleźć odpowiednie fundusze w budżecie państwa.



Dziś o godz. 5 rano zmarł Ojciec św. Pius XI. Ostatnie Sakramenta św. przyjął z rąk Kardynała Lauri, b. Nuncjusza w Polsce.

Ojciec św. Pius XI od kilku dni zaniemógł na lekkie przeziębienie, które spowodowało ponowny atak serca. Mimo to miał jeszcze brać udział w niedzielnych uroczystościach w Bazylice św. Piotra.

Śmierć Piusa XI pogrzyżała w żalobie cały chrześcijański świat.

To też łącząc się serdecznym uczuciem z naszą Marynarką Wojenną w dniu jej święta, składamy nasze najlepsze, najserdeczniejsze życzenia dalszego, pomyślnego rozwoju, wzmocnienia sił, które będą najpewniejszą rękojmią obrony naszych najcenniejszych interesów politycznych i gospodarczych.

Liga Morska i Kolonialna w Płocku.

Rodzina polska czyta „Głos Mazowiecki”.

Dziś przypada 20 rocznica odzyskania przez Polskę dostępu do morza. W dniu 10 lutego 1920 r. wódz Armii Błękitnej, gen. Józef Haller dokonał symbolicznych zaślubin Polski z Bałtykiem. Zaślubiny te stały się początkiem rzetelnej i owocnej pracy Polski nad morzem.

W porównaniu z tym, cośmy nad morzem mieli w r. 1920, a co am już dziś posiadamy, duże to rezultaty.

Dziś przybywa do Gdyni nowa jednostka floty wojennej, okręt podwodny „Orzeł”, ufundowany przez całe społeczeństwo. „Orzeł” — to dowód, że rozbudowę naszej potęgi nad i na morzu doceniały i doceniają nie tylko nasze rządy, ale i cały naród. Z Gdyni dumnie jesteśmy. Nasza flota handlowa zbliża się już do cyfry 150 tysięcy ton, po włączeniu „Orla” do naszej floty wojennej, liczyć ona będzie już 20 tysięcy ton. Mógł to morze w stosunku do sił takich państw jak Anglia, Francja, a nawet Niemcy, ale wielka, gdy się zważy, że niepodległość mamy dopiero od 20 lat, i że dopiero 19 lat pracy mamy nad morzem i na morzu. A pamiętać jeszcze trzeba przy tym, że gdy Polska do niepodległego bytu powstawała, nie miała ani bogatego Skarbu Państwa, kraj był zniszczony, ludność zubożała, wojna wyniszczyła, wyczerpała. Jedynym skarbem narodowym, który kładł podwaliny pod rozbudowę potęgi Polski, był gorący patriotyzm polskiego narodu.

Przybyły dziś do Gdyni „Orzeł” to nowy dowód tego patriotyzmu, patriotyzmu czynnego, ofiarnego. „Orzeł” zakupiony został z ofiar społeczeństwa składanych na FOM. Niech te ofiary i w dalszym ciągu świadczą o tym, że naród polski docenia znaczenie swego morza!

Celowo POMOCZESZ UROGIN PRZEBZ „CARITAS”

Hodowla i Skład Nasion Stanisław Przedpełski w Płocku

ulica róg Tumskiej i P. O. W.
Rok założenia firmy 1905, telef. 14 02.
POLECAM

wszelkie nasiona inspektowa warzyw i kwiatów oraz roślin okopowych i pastewnych pierwszorzędnej jakości o wysokiej sile kiełkowania. 0000000

Raffa, masło do szczepienia, karbolina, smoła sadownicza, wielki wybór kłacy Dahlit, Gładolusów i innych.

Myśli z kursu alkoholologii.

W pierwszej połowie ub. roku w Warszawie odbył się staraniem Polskiego Towarzystwa „Trzeźwość” XIII kurs alkoholologii p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie”.

Powiadomienie o kursie było rozstawane do wszystkich urzędów i organizacji w całej Polsce. To też na kurs ten zjechali się słuchacze ze wszystkich zakątków naszego kraju w liczbie 246 osób. Byli to przedstawiciele różnych gałęzi pracy umysłowej i delegaci licznych organizacji a więc duchowieństwo, lekarze, nauczycielstwo, wojskowi, kolejarze, policja i inni.

Bardzo mile byli widziani przedstawiciele organizacji młodzieżowych i Kół Gospodyń Wiejskich. Z Płocka było 3 słuchaczy: p. Zenobia Bellotowa, p. Zofia Januszówna i p. Władysław Cwik. Kurs trwał tydzień, a wykłady odbywały się po 8 godz. dziennie. Kierownikiem kursu był p. dr. Jan Szymański, redaktor miesięcznika „Trzeźwość”. Wykładowców było 19.

Na wykładach poruszono wszystkie zagadnienia, związane z alkoholizmem. Szczególny nacisk kładziono na wolę człowieka, którą można przy dobrych chęciach zahartować, jak stal. Te same wole można osłabić, a nawet całkiem sparaliżować, poddając się alkoholizmowi. W tym tkwi największe niebezpieczeństwo spożywania alkoholu.

Program urozmaicono przezroczami i zwiedzeniem kliniki psychiatrycznej, gdzie dr. Dreszer pokazał kilku chorych na alkoholizm. Obraz ten utrwalił najgłębiej w pamięci słuchaczy skutki zabójczego działania alkoholu na duszę i ciało człowieka.

Wielką atrakcją kursu była wieczornica. Grała orkiestra świetlicy „Trzeźwość”, nie tańczono, gdyż był to piątek adwentowy. Czas był wypełniony śpiewem, deklamacjami i humoreskami. Było urzędzone przyjęcie. Na stołach pięknie i suto zastawionych figurowały tradycyjnie butelki i szklanecki, lecz nie było w nich napojów alkoholowych, na dowód, że można je zastąpić płynnym owocem, kwasem lub lemoniadą, które gasząc pragnienie, nie zatrują ludzi mających chęć bawić się wesoło, lecz trzeźwo, zachowując dobre obyczaje, poczucie estetyki i godności ludzkiej.

Przed zakończeniem kursu odbyło się dyskusyjne seminarium, na którym m. i. wypowiedział się przedstawiciel młodzieży wiejskiej o tym, co już zostało zrobione na ich terenie w walce z alkoholizmem, mianowicie: odbyło się tam już kilka wesel, chrzcin i pogrzebów bez wódki, a młodzież i starsi ludzie i chętnie spędzają czas w świetlicach. Zaczęli przy tym, że na wsi można by zrobić znacznie więcej, gdyby karzący i wyznacznicy, w których tak łatwo w każdym czasie i w każdej ilości można dostać wódki, nie odciągali ludzi słabszej woli. Długo młodzież wiejska prosi, aby jej rząd pomógł w tej ciężkiej a pożytecznej pracy, a inteligencja, pracująca na wsi, dała dobry przykład i powstrzymała się od picia alkoholu, bo to działa destrukcyjnie na wysiłki młodzieży. Następnie przemawiał przedstawiciel młodzieży robotniczej i zwrócił się z apelem, aby na przyszłość powracającego z manewrów wojska nie częstować alkoholem, lecz cukrem i owocami, na co odpowiedział jeden z lekarzy wojskowych, że obecnie w wojsku szczerze i otwarcie

zwalcza się używanie alkoholu i praca ta daje dobry wynik.

Na zapytanie jednego z uczestników, co ma robić nauczyciel wiejski, gdy go zapraszają wieśniacy na swe uczty i częstują alkoholem, odpowiedział p. Szymański, że jeśli otoczenie, w którym pracuje nauczyciel, będzie wodziło, że jest on abstynentem, to nie odważy się proponować mu alkoholu, a częstować go będzie mlekiem lub płynnym owocem, z którego produkcja nie kto inny, lecz nauczyciel powinien znieść miód wódki, w której pracuje.

Na utęszystości zamknięcia kursu był obecny b. minister Dr. Chodźko. Po odśpiewaniu Hymnu Abstynentów i przemówieniach, z których przebiła głęboka wdzięczność słuchaczy za zaznajomienie ich z ideą abstynencką, uczestnicy kursu rozjechali się, wierząc, że tylko powszechne uświadamienie o alkoholizmie może ludzkości do zwalczania tej klęski społecznej.

Z. Bellotowa

Pan Gronowicz demonstruje swój „zdolny mózg”.

Kompromitowanie Polski za państwowe pieniądze.

Dzieja się czasem rzeczy, w które poprostu trudno uwierzyć. Takim zdarzeniem nie do wiary jest uzyskanie przez filozofickiego i lewicowego „poetę” Gronowicza stypendium Funduszu Kultury Narodowej, jego wyjazd do Ameryki za te polskie pieniądze i kompromitowanie Polski za oceanem.

Gronowicz już parę razy dał okazję do zajęcia się jego osobą i skierowania gorzkich słów pod adresem ludzi, którzy tak hojnie szafują pieniędzmi Funduszu Kultury Narodowej.

Obecnie Gronowicz dał znowu znać o sobie, umieszczając w nowojorskim „Nowym Świecie” „feljetony”. Probkę tych niebywałych bzdurow podaje „Kurier Bałtycki”:

„Wiem — pisze Gronowicz — że każdy ustrój społeczny ma i mieć będzie (tak się dzieje) swój szary tłum, który karmi resztę i siebie. Takie jest moje stanowisko. Wie o nim już Europa, wie Polska. Po prostu: jestem poetą niekolorowo ubranym ludzi — szarych śmiertelników. Uciekłem z Europy, żeby nie widzieć na każdym rogu ulicy rozszaniowanych, czczonych sztandarami gapiów, oddziałów karnych żołnierzy, którzy różnymi głosami i różnymi barwami nawołują do pójścia w ich ślady. Mam — zapewnia autor — kiedy trzeba przekonać, tani sentyment — i zdolny mózg.”

„Kurier Bałtycki” wystąpił z inicjatywą, aby ten sam Fundusz Kultury Narodowej posłał Gronowicza do Ameryki.

STEFAN POPKOWSKI

17)

Powstanie Styczniowe w Płocku i Płońsku.

Wśród aresztowanych 37 osób w samym klasztorze zostali uwięzieni tegoż dnia sam gwardian O. Uzyźwicz i ks. Abratowski czy też Olbratowski. Wogóle w całym Płocku odbywały się od samego rana piekielne sceny, mrozące krew w żyłach. Łapano i goniono przechodniów na ulicy, w szynkach i sklepach, przy czym bito niemilosłownie do krwi, nieraz wybijając oczy. Zrozpaczony klęską i sam ranny Zegrzda, na widok wchodzących do swego mieszkania moskali, w celu aresztowania go, jedynym strzałem powalił żołnierza, a drugim siebie. „Bończa”, który nocą opuścił Płock i odłączył się od oddziału drobińskiego, wpadł w ręce kolonistów, którzy go niemilosłownie obili i potłukli. Przypadkowym sposobem wybawił go z apresji Jodłowski i Szmielec, dzierżawca Trzepowa, który zabrał go do siebie. Tam też spotkali się ponoć z Padlewskim, tam też znalazł się i wszedłbyłki Orelski.

Nie posiadam dokumentu, który mógłby zobrazować dostatecznie owe tragiczne spotkanie wodzów powstania płockiego w Trzepowie. Żadne jednak pióro nie byłoby w stanie opisać ich tragicznej rozpaczy i moralnej depresji. Wiemy tylko, że „Bończa” przedostawszy się przez granicę niemiecką, walczył później w krakowskim, gdzie spotkał się z Rogaliń-

skim, Orelski stał się dobrym duchem i niedoszonym podkomendnym Padlewskiego, o którym wiemy, że wkrótce znalazł się w drobińskim, że był w Tupadnie, że 25 stycznia nocował w Kaczorowach, 26 stycznia w Drozdowie, a 27 stycznia w Kondrajcu. Wiemy również, że dość często był w Siemiatkowie Rogaliń (właśnie Rogatki), gdzie koncentrowała się jakis czas organizacja.

Powróćmy teraz na chwilę do pozostawionych partii warszawskich w lasach srocekich i naruszkowskich, względnie napolskich. Otóż Robert Skowroński, z małym oddziałem z tej grupy, stoczył 22 stycznia małą potyczkę pod Gólbem niedaleko Nasielska, nie poniosłszy tam żadnych strat. W dwa dni po klęsce płockiej dokonano ataku na Płońsk.

Pozostawiony przez Padlewskiego oddział „działu warszawskich” w lasach srocekich i w lasach naruszkowskich, względnie napolskich liczył około 1500 ludzi, przybyłych z Warszawy, z czego na południowym odcinku (wyszogrodzkiem) było około 1000. Oni byli przewidywani jako kolumna, która miała dotrzeć na Płock, licząc na to, że Grothus zdąży nadejść pod Płock i z tą grupą, która była na północ, w lasach srocekich. Ostatecznie żadna z nich nie dopisała. Obie grupy, ze względu choćby na możliwość wyżywienia się, lub też nie zwracania na siebie uwagi moskali, podzieliły się na liczne małe oddziały. Miejscowi chłopcy, a zwłaszcza koloniści, niepokoił się pojawieniem w okolicy różnych „band warszawskich”, uzbrojonych przeważnie w piły.

Żydzi wszędzie razem z socjalistami

Bolszewickie radio wezwało do głosowania na PPS.

Prasa podnosiła ostatnio wielokrotnie fakt, że przy wyborach samorządowych socjaliści idą do urny razem z żydami. Tak było w Łodzi, tak było w Warszawie i w wielu innych miastach. Tak było ostatnio i w Gdyni. Żydzi głosowali na socjalistów. Na temat tych wyborów w Gdyni pomorski „Pielgrzym” pisze:

„Ilość mandatów zdobytych przez PPS tłumaczy się tym, że PPS dzięki polityce Komunistów, który stworzył dla nich możliwość swobodnego rozwijania się i organizowania swych klasowych czerwonych związków zawodowych, a przeszkadzał organizowaniu narodowej „Pracy Polskiej”, miała największe wpływy wśród robotników portowych. Przecież dzięki tej polityce, socjaliści mieli monopol organizacyjny wśród transportowców. Drugim czynnikiem, który przysporzył PPS głosów, to owe 4 tys. wyborców-żydów. Żydów widzieliśmy głosujących solidarnie przy ur-

nach.

Wielkie wrażenie wywołał fakt, że w sobotę przed samymi wyborami w godzinach wieczornych za wezwaniem radia sowieckiego w Miłsku wszystkich komunistów Gdyni, by solidarnie oddali głosy na listę socjalistyczną nr. 2. Po przemówieniu jednego z komunistów polskich zadeklarowano w tym radio wiersz komunisty polskiego Langego, który atakował Polską Marynarkę Wojenną. Całość tej audycji zakończono pozdrowieniem czerwonej Gdyni oraz nadzieją rychłego zwycięstwa „bratnich proletariatus polskich Gdyni”!

Apel ten wykasł jasno, że pomiędzy socjalistami i komunistami istnieje porozumienie. Wskazał też, skąd płyną fundusze na akcje czerwonych w Gdyni.”

Wynik wyborów jest następujący: Stronnictwo Narodowe 14, PPS — 14, OZN — 4.

Podług ostatnich obliczeń, katolicka młodzież robotnicza we Francji t. zw. „JOC” posiada obecnie w całym kraju 1.100 oddziałów. W najbliższym czasie powstanie jeszcze 900 dalszych oddziałów tej organizacji. Tygodnik młodzieży „Jeunesse Ouvrière” (Młodzież robotnicza) osiągnął już nakład 140 tys. egzemplarzy. W styczniu b. r. wydano kalendarz, który rozsprzedano w ilości 325 tysięcy egzemplarzy.

OBOWIĄZKIEM KATOLIKA jest BYĆ CZŁONKIEM KATOLICKIEJ ORGANIZACJI

„Jocisci” we Francji.

(C. d. n.)

Ile osób w roku 1938 zwiedziło

Bo, jak dotąd, Płock prawie że nie w tym kierunku na terenie Łodzi nie zrobił.

Listek 10.11 — św. Scholastyki.
 sobota 11.11 — Obj. N. M. P.
 niedziela 12.11 — św. Eulalii.

Biblioteka Parafialna (Dobrzyńska 5)
 otwarta codziennie w dni powszednie od
 9 do 7 wieczorem.

apartament 10.11 — apt. Linińskiego.
apartament 11.11 — apt. Śmigielekiego.

**Zebrańie ogólne „Ogni-
Męskiego Myśli Katolic-
skiej” odbędzie się dzisiaj o godz.
15 w sali A. K. przy ul. Mo-
waj. 1. Referat n. t. „W służbie
pleczonej” wygłosi ks. wiz. Jan Kry-**

W Walne zgromadzenie członków Koła Mlejskiego L. O. P. P. w Płocku odbędzie się w dniu 12 b.m. o godz. 17.30 w pierwszym terminie, a o godz. 18-ej w drugim terminie bez względu na liczbę przybyłych członków, w sali L. O. P. (Komora Gazowa), przy ul. Koszali 3. Na porządku dziennym znajdują się m. i.: Sprawozdanie Zarządu z działalności za 1938 rok, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, zatwierdzenie projektu budżetowego na 1939 rok, wybór Zarządu i zastępców, wybór Komisji Rewizyjnej i zastępców, wybór Delegata i zastępcy na Walne Zgromadzenie Obwodu powiatowego L. O. P. P., wolne wnioski o ile są zgłoszone do Zarządu Koła (ul. Koszali 3) na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia (art. 14 statutu L. O. P. P.).

Podziękowanie. Wszyscy dziękujemy, którzy złożyli
wkładki na Zakład
dla Szelejżanów na Stanisławów-
ku, w szczególności p. Jachnemu,
Hajdukiewiczowi, państwu Jabl-
kowskiemu oraz firmie „Krysicki
i Szelejżewski”. składa serdeczne
podziękowanie „Bóg zapłać”
Kierownictwo Oddziału KSKobiet
na Stanisławówku.

W niedzielę, dn. 12 lutego o godz. 12.30
w sali parafialnego Domu Katolickiego
przy ul. Dobrzyńskiej 7 odbędzie się

Wizytatora Szkół Średnich Okręgu Poznańskiego, V.-Prezesa
Rady Nadzorczej Związku Społem R. P. w Warszawie
i Prezesa Poznańskiej Rady Okręgowej Spółdzielczej

Rada i Zarząd Okr. Spółdz. Spoż. „Zgoda” w Płocku.
Wejście bezpłatne.

donosi „Monitor Polski”,
Krzysztof Zasługi zostali
zeni: p. inż. B. Kłoczow-
Bogdan, prezes Akcji Kato-
dekanatu przasnyskiego,
działacz i publicysta ka-
autor szeregu prac z dzie-
zagadnień wiejskich; p. Ma-
wierniewiec, prezes Akcji

Katolickiej dekanatu makowskiego,
znany naszym czytelnikom z wiel-
artykułów drukowanych w „Gło-
sie Mazowieckim”, oraz p. Flo-
rian Janeczowski, b. komisa-
ziemski w Miawie, a obecnie s-
dca w Płocku.

Odnaczonym składamy i dru-
gą serdeczną gratulację.

Jak już niejednokrotnie pisa-
my, Płock staje się coraz liczniej
odwiedzianym punktem turystycz-
nym. Płock ma wiele warunków
po temu, aby stać się miastem tu-
rystycznym. Ma wspaniałe poło-
żenie i ma wiele cennych zabyt-
ków. Ma wspaniałe muzea: Die-
cezjalne i Tow. Naukowego, jest
w Katedrze bogaty z cennymi za-
bytkami Skarbiec, nieocenionym
skarbem Płocka jest sama Katedra,
jest bogate Archiwum Diecezjalne,
Biblioteka Seminarium Duchowne-
go i wiele innych obiektów, z któ-
rych Płock może być dumny.

Muzeum Diecezjalne, Skarbiec
Katedralny i Katedrę w r. 1938
zwiedziło 9594 turystów
z różnych stron Polski. Dla orien-
tacji warto zapoznać się z tym,
jakie to były wycieczki i kogo one
reprezentowały. Oto zestawienie,
które zainteresuje napewno tych,
którzy żywo śledzą ruch turystycz-
no-krajoznawczy, kierowany na
Płock. A więc Muzeum Diece-

Związek Strzelecki swój doroczny **Reprezentacyjny Bal** urządził na sobotę 11 b. m. w salonych **Kasyna Oficerskiego pułku Artylerii Lekkiej** przy ulicy **Warszawskiej**. Początek o godz. 21. Wstęp za zaproszeniami. Bilety w cenie 2 zł. (rodzinne 3 zł). Stroje wizytowe. Bufet i kuchnia na miejscu. Orkiestra doborowa. Organizatorzy czynią przygotowania, by bal był miłą atrakcją i pozostawił wspomnienie jak najsympatyczniejszej imprezy. Przewidziane są różne niespodzianki.

Reprezentacyjny Bal „Sokoła” plockiego w sobotę, 13 b. m. w salach Tow. Wioślarskich zapowiadają się jako jedna z najsympatyczniejszych imprez karnawału. Balet „Sokoła” w Plocku mają już zresztą swoją piękną tradycję. I w tym roku zapowiadają swój udział liczni goście ze sier towarzyszących z Płocka i okolicy. Organizatorzy przygotowują dużo miłych niespodzianek i atrakcji. M. in. odbędą się wybory królowej balu. Sala ładnie udekorowana, orkiestra dobrotowa. Wejście na sale balowe frontem od ul. Stenkiwiewicza

zjalne, Skarbiec Katedralny i Katedrę w r. 1938 zwiedziło:

Ilość wycieczek	Rodzaj wycieczek	Ilość osób
82	Szkoły powszechnie	3256
30	Szkoły średnie	1058
4	Alumni Sem. Duch.	100
2	Szkoły wyższe	58
20	Szkoły zawodowe	590
6	Szkoły rolnicze	209
6	Kat. Stow. Młm. i ż.	152
4	Kat. Krucjata Euch.	156
3	Orgn. harcerskie	98
5	Org. młodzi. roln.	95
2	Kolonie letnie dzieci	52
2	Urzednicy	54
1	Kupcy	100
6	Oficerowie i żołn.	597
5	Wojskowi (10212 W. lit d.)	157
1	Straż Ogniowa	40
4	Wyc. Kurs. Naucz.	134
20	Katol. Stow. Kobiet	710
5	Różne religijne	101
3	Orgn. krajozn.	60
11	Wycieczki zbiorowe	376
222	R A Z E M	8144
	Pojedynczo dorośli	1200
	młodzi.	250
	R A Z E M	9594

Dozwołań było 37 proc.
Młodzieży — 63 proc.
Takie były cyfry zwiedzających. A jakie miejscowości i okolice oni reprezentowali? Procentowo sprawa ta przedstawia się następująco:

Warszawa —	18	proc.
Woj. Warszawskie —	60	proc.
Pomorze, Śląsk, Wielkop.	6	proc.
Kraków, Sandomierz —	1	proc.
Radomskie, Lubelskie —	0,73	proc.
Wileńszczyzna, Suwal.	1	proc.
Włocławek, Kujawy,		
Łódź, woj. łódzkie —	15	proc.
Płock	8	proc.

Poza województwem warszawskim (najbliższe Płocka powiaty), duży stosunkowo procent zwiedzających dały Kujawy i województwo łódzkie. Jest to jeszcze jednym spostrzeżeniem, wskazującym o ciążeniu ruchu turystycznego z Łodzi do Płocka. Trzeba by tylko jeszcze trochę więcej propagandy Płocka na terenie Łodzi.

Jak donoszą z Hiszpanii, front kataloński został już właściwie zlikwidowany. Wojska gen. Franco obeszły granicę hiszpańsko-francuską na całej szerokości.

Z uchodźcami hiszpańskimi
Francia ma ogromny kłopot. I nie
tylko kłopot, ale i olbrzymie wy-
datki. Jak donosi prasa francuska
utrzymanie tych uchodźców kosztu-
je Francję około 12 milionów
franków dziennie. Nic dziwnego,
że Francja i Anglia wywierają na-
ciśnięcie na gen. Franco, by zabrał
tych uchodźców. Franco tymcza-
sem nie bardzo się z tym spieszy.
Uważa raczej, że jeżeli Francja
taką życzliwością otaczała „czer-
wonych”, to niech teraz ponosi
tego konsekwencje.

Zapisz się na chłopa Zw. K. K.

O imię twórcy.

Czytając sprawozdania z urządzonych tak w mieście jak i na prowincji różnych imprez, zebrań, obchodów z okazji tej lub innej uroczystości, spotykamy się stale z jednym i tym samym zjawiskiem — pomijania nazwiska twórcy wykonanego utworu. Np. zespół taki to taki odegrał obrazek sceniczny lub sztuczkę... ale czyja? Panna X wypowiedziała piękny wierszyk... czyj? Chór wykonał kilka piosenek... jakich, w czym układaje? Orkiestra odegrała marsza i walca... czyjego?

Nie jeden recenzent, pisząc takie sprawozdanie, nie zastanawia się nad tym, że pomijając nazwisko autora, uniemożliwia innym korzystanie z tego utworu, boć przecież sztuczki sceniczyne, wierszy, pieśni, marszów i walców jest mnóstwo, jak odnaleźć te które tam grano? A powtóre, wyrządza twórcom krzywdę, gdyż pomijając te rzeczy, jak utwór i nazwisko autora nie dadzą się rozdzielić i pod żadnym pozorem nie można amputować części ściśle zespolonej z całością.

Jeżeli recenzent nie wie nazwiska autora, lub co gorzej, nie zostało ono umieszczone w programie, powinien się o nie dowiedzieć bezwarunkowo umieścić obok utworu. Tego wymaga sprawiedliwość. Korzystając z pracy drugiego dla osobistego zysku lub też bezinteresownie, nie myślimy o tym, ile trudu i wysiłku umysłowego włożył on na stworzenie danego dzieła, ile godzin, dni, a może i tygodni nad nim śleczą, nie raz o suchym kawałku czarnego chleba — nie wzmiankują o tym nie mając, a dziś za jego pracę nie jedena wykonawca czy też przedsiębiorca popija szampana, nie zastanawiając się, komu swoją egzystencję i byt ma do zawdzięczenia.

Czyż w nagrodę za tę bezinteresowną pracę nie należy się twór-
cy ducha chociaż ta odrobina pa-
mieni? *F. Piasek*

Czy to właściwe?

Na jednym z ostatnich balów w Płocku sprzedawano baloniki. Zwyczajna atrakcja balowa. Ale, co zwracało uwagę, to fakt, że te baloniki sprzedawała, kręcąc się między zabawionymi balownikami, przebrana za krakowiankę 13—14-letnia dziewczynka. Czy bal nocny to odpowiednio dla takiej dziewczynki miejsce? Wiadomo, że na każdym balu różne bywa. Różne dowcipy, różne humory, różne nastroje, chyba nie zawsze dodatnio wpływające na taką młodą dziewczynkę. Czy nie było by rzeczą wskazaną, by ktoś na to zwrócił uwagę?

Obszerni.

OFIARY.

Na Patronat nad Włężni-
mi, zamiast biletu na Bal Prawni-
ków, zł. 3 składa sędzia Z. Sochacki
i zł. 3 mgr. Bolesław Włodkowski.

Na T. G. „Sokół”, zamiast bi-
letu na bal, zł. 3 składa mgr. Boles-
ław Włodkowski.

Na Związek Strzelecki, zamiast biletów na bal, zł. 3 składa mgr. Bolesław Włodkowski.

Na Imieniny i święta

polecam po cenach przystępnych
PIĘKNE KWIATY
ciche i doniczkowe w bogatym wyborze, oraz
rośliny dekoracyjne, wazanki i wieniec.

Razimierz NOWAK
ZAKŁAD OGRODNICZY
Płock — P. O. W. 26 — tel. 12.38.

NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: **NEREK, PĘCHERZA, WĄTROBY, KAMIEŃ ŻÓŁCIOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII**, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odpisywanie się lub skłonność do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używasz **diuretycznego** siła moczopędnych „**DIUROL**” Gaseckiego, które zapobiegają nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących się w organizmie. — Dziś jeszcze kup pudełeczko z „**DIUROL**” Gaseckiego, a gdy przekonasz się o dodatkowych skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym.

Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „**DIUROL**” Gaseckiego (z konsultacją) sprzedają apteki i sklepy apteczne.



WAZIMIERZ ŻÓŁTOWSKI
(Miażdżyn)

Wielki Polak R. Dmowski.

To była prawda tragiczna. A więc — mówiono o nas w zdumieniu — to naród porażony jakąś chorobą, naród niezdolny do życia, ten naród ściga jakoweś przekleństwo.

A potem, gdy przeminęła Napoleonowska epopeja sławy, gdy przeszedł nad Polską wspaniały rapsoz rycerski, powstanie — ziemia nieszczęśliwa okryła się nowymi kurhanami mogił, nasiąkła świętą gorącą krwią, lecz państwo nie powstało z grobu. Jeszcze raz naród zerwał się do orężnej walki, jeszcze raz w słońcu błysnęła obnażona stara polska szabla i raz jeszcze skrwawiła się i strząsała na polach bohaterstwa, ale i na polach klęski. Dopelniała się tragedia. Polska miała świętych żołnierzy, dzielnych wodzów. Miała synów ofiarnych, co składali życie, by ratować jej honor, była z przeszłości, z ducha, z siły swo-

Komunalna Kasa Oszczędności

K. K. O.

PŁOCK, plac MARSZ. PIŁSUDSKIEGO nr. 2. — TELEFON 10.43
zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu PŁACI NASTĘPUJĄCE ODSETKI:

od wkładów
na każde żądanie 4%
z 1-miesięcznym wymowieniem 4 1/2%
z 3-miesięcznym wymowieniem 4 3/4%
z 6-miesięcznym wymowieniem 5%

Na rachunkach czekowych i bieżących płaci od 2 do 3 1/2%
Kasa przyjmuje oszczędności już od 1 zł. — Wydaje pożyczki.

Udziały kredytu ułatwia inkaso i zlecenia giełdowe.
LOKAT PŁONĄ 21.130.000.

K.K.O. — zapewni bezpieczeństwo Korzyści Tajemnicę

Oczy nie wolno lekceważyć!



Pamiętaj, że **OPTYK**

F. WIŚNIEWSKI

PŁOCK, POW. 13

dostawca Ubezpieczalni Społ. i Kolei Państwowych Polecac:

80% rabat
Okulary, Binokle, Lorgnony, Barometry, Termometry, Lupy
Kompasy. Narzędzia chirurgiczne, Bandaże ruptorowe. Zamiana strzykawek „RECCORD”. Reparaury i ostrzy narzędzia chirurgiczne. Nasza specjalność: Reparaury optyczne i do kładów wykonanie szkielew. recept p. Lekarzy — Okulistów

Ceny dostosowane do obecnych warunków.

Skład i Wytwórnia Mebli STEFAN DUTKOWSKI

PŁOCK, ul. POW. Nr. 7, tel. 10.83.

MEBLE stylowe i nowoczesne.
URZĄDZENIA BIUROWE, szkolne i sklepowe.
Artystyczne prace kościelne. Wykonanie całych wnętrz mieszkalnych.
Mebel pojedyncze oraz komplet — Wielki wybór.
CENY BARDZO NISKIE. — Wykonanie solidne

SPRZEDAŻE

12 lub 6 morgi ziemi

przenośno-buraczane) sprzedam. Kilometr od Płocka. Wiadomość w Administracji „Głosu Mazowieckiego”

Wydrukowano w drukarni „Głosu Mazowieckiego” w Płocku.

Inteligentna osoba poszukuje posady jako wychowawczyni do małego dziecka i do pomocy pani domu tylko na wieś. Wiadomość w Admin. „Głosu” pod „A. A.”

Rządca pod dyspozycję, niestarzy, na ordynarię, potrzebny od 1 albo 15 marca. Wymagane dobre świadectwa. Wiadomość: 1-1 w. Włoczek, poczta i stacja kolejowa Probuszczewice.

ich niesporzecznych i nie przestala być nigdy wielkim narodem, a przecie nie zdołała zachować i uchronić tego, co było udziałem najmniejszych nawet — Państwa.

Tragedia Polaki od trzech niemal wieków był brak własnej, wielkiej, z narodowej racji stanu wypływającej polityki. Co wywalczył, co wykuli i zdobyli miecz polski wnet obracała w niwecz polityczna bezmyślność narodu. Polacy brak było wielkiej myśli politycznej, brak jej było mężów, co by umieli kierować życiem narodu, szafować jego krwią. A jeśli tacy bywali, to przez jakiś brak charakteru, przez jakiś tragiczne ubóstwo duszy nie umieli do narodu przemówić, honoru jego i godności z nakazem jego bytu polaryzować; i oto odchodzili nie wysłuchani; naród nimi gardził, odrzucał ich; odchodzili w nicość, czasem z nicości w nicość.

I oto u schyłku XX stulecia poraz pierwszy od wieków zjawia się w Polsce wielka, niezłomna polityka polska. Zjawia się w epoce rozpacz, w chwili kiedy, rzekłbyś, na niebie polskim ostatnie blaski nadziei zagały. Związanie ognistej duszy. Gdzieś mo-

że w ukryciu tliły się jeszcze śmiechy sny marzenia o walce, ale ogół zwątpił i w zwątpieniu szukał nowych dróg życia w organicznej pracy, w mnożeniu dóbr materialnych w trójbaborczej niewoli. I oto niby płomień zesłany z niebiosów w tym życiu szarym i przyziemnym błyska i świeci przed zdumionymi oczyma narodu żar nowej myśli, nowej politycznej wiary.

Tej nowej myśli politycznej Roman Dmowski nie był twórcą jedyndym, ale on jeden był tym, który ją od podstaw budował, wykuwał, przewodził jej aż do dnia zwycięstwa.

Podstawą i założeniem polityki Dmowskiego była nieugięta wiara w Naród, w jego niepożyte siły, w jego prawo do życia, w jego życie samo. Razili mój zawsze — pisał — słowa hymnu powstania „Warszawianki”: „Powstań, Polsko, skrusz kajdany, dzisiaj tryumf twój albo skoń”. Nie, mówi Dmowski, Naród, któremu sam Bóg dał życie w niekończącym się łańcuchu pokoleń, któremu Bóg dał ziemię, mowę, kulturę, a nade wszystko duszę własną — Naród taki umierać nie może! Naród

Gruźlica płuc jest niebezpieczną i corocznie, robiąc różnicę dla pięćdziesięciu milionów ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, Bronchitów upożyczego, męczącego kaszlu, grypy i t. p. stosujcie „**BALSAM TRIKOLAN**” Gaseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i wspomaga chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Sprzedają apteki.

Rozkład jazdy Autobusów Polskiej Linii Samochodowej S.A.

Z PŁOCKA	godz. odjazdu
do Warszawy	6, 15, 20
do W-wy przez Płock	13
do Bodzanowa	20
do Ciechanowa	16 ⁴⁰
do Sierpca	8 ⁴⁰
przez Sierpc	
do Żuromina	16 ⁴⁰
przez Bulkowo	
do Wyszogrodu	16
przez Drobio	
do Raciąża	18
do Brudzenia	17

DO PŁOCKA

z Warszawy	7, 16, 20
z W-wy przez Płock	16
z Bodzanowa	7 ⁴⁰
z Ciechanowa	6
z Sierpca	7 ⁴⁰ , 11 ⁴⁰
z Żuromina	6 ⁴⁰
z Wyszogrodu	7
przez Bulkowo	
z Raciąża	7
przez Drobio	7
z Brudzenia	6 ⁴⁰

Stacja autobusowa w Płocku: Tęsk 4, tel. 15-72. Stacja autobusowa w Warszawie: Pl. Broni, tel. 11-703.

Przy swędzeniu ciała i wyrazach skórnych stosujcie się **KREM LAIN-AGE** kosmetyk usuwający wady skórne tak u dorosłych, jak i u dzieci.

polaki ma siły po temu, by i wywalczył sobie prawo wolności. Przypadnie dzień tryumfu, dzień zwycięstwa, ale dzień śmierci przypaść nie może.

Dmowski polską myśl polityczną i sprawę polską wyprowadził na widownię świata. Genialny myśliciel polityczny, nierównie znawca układu sił w Europie, patrzący w perspektywę wielkiej historii narodu, widział, że pierwszym warunkiem obrony jej i wywalczenia mu państwowego bytu jest wydercie Niemców z serca i płuc Polski: Poznańskie i Pomorze. Niemcy uznał Dmowski za pierwszego i najgroźniejszego wroga narodu polskiego. O jedno naprawdę mają swój wielki państwowy interes w tym, zniszczyć naród polski. Powstań, niemieczyźnie na Zachodzie są szybkie — pisał Dmowski — wyrwanie im za wszelką cenę i chodniej dzielnicy i zjednoczenie jej z resztą Polski jest pierwszym nakazem narodowego bytu. W walce bezwzględnej z Niemcami Rosję uznał Dmowski za drugiego wroga.

(c. d.)

WYDZIAŁ OŚWIATY: za wiersz m/m, na stronie tytułowej 40 groszy, w tekście 85 groszy, w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr, dla poszukujących pracy słowo 5 gr. Nakład od wiersza m/m 85 gr, w tekście 25 gr. Prenumerata mies. z przesyłką 2.50 zł. Redakcja i Administracja: Płock, ul. Tumski 12, str. 2, tel. 10-11 P. K. O. 100. Redaktor Kroniki Płocka i Mazowsza: Stanisław Szlachetkiewicz. Redakcja przyjmuje od 11-12 i od 4-5 po poł. — Wydawca i Redaktor: Michał Niewiński.

Obito w drukarni „Głosu Mazowieckiego” w Płocku.